Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 11 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Połwalc 1. (Tel. 75). — Telef. Nacz. Redaktora 31.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7189. Lwów, piątek 19 września 1924. Rok XV.

Strajk generalny w Zagłębiu naftowem.

Sprawa St. Steigera przekazana sądowi zwyczajnemu. Stan oblężenia w Bułgarji? — Mord na premierze Chin.

Problem taktyki.

Lwów, 17 września.

Kiedy politycy ukraińscy ocknęli się po okresie apatji, wywołanej katastrofą ich planów niepodległościowych, pierwszą rzeczą był wybór taktyki. Bo kwestja celu nie podlegała dyskusji. Szło jedynie o to, na jakich drogach restytutować należy ideał niepodległości, jak pozbyć się tych, którym odmówiono prawa do ziemi, przyznając im jedynie pomoc „okupantów".

Pierwszym etapem taktyki ukraińskiej był etap legalizmu Emigranci polityczni, uposażywszy się w przywileje reprezentantów, usiłowali za pośrednictwem not i memorjałów przemówić do opinji rządów i narodów. Gra ta oparta była na wciąż podkreślanym momencie „praw" — etnograficznych, historycznych, nabytych, wilsonowskich i innych. Apelowano „do sumienia i sprawiedliwości".

Proces ów został przegrany. Rzucono tedy klątwę na wszystkie światowe trybunały i poczęto szukać nowych dróg taktycznych. Po poprzednim okresie względnej jednomyślności nastąpił rozłam. Z początku — nieznaczny. Władza w partjach, instytucjach i wydawnictwach pozostała przy ludziach, którzy legalizm międzynarodowy gotowi byli zamienić na legalizm wewnętrzny. Ci okrzyczani później „ugodowcy", nie zrzekając się celu ostatecznego, uważali a pożyteczne iść do niego szczeblami. A więc godzić się na autonomję i walczyć o drobne prawa i przywileje, które w sumie stworzą warunki, ułatwiające narodowi osiągnięcie dążeń maksymalnych. Byli zwolennikami walki legalnej.

Przeciwnicy ich — ówczesna mniejszość — potępia a taką walkę. Usypiała ona ich zdaniem czujność narodową, trwoniła energję w małych starciach i wyrabiała oportunizm. Tej taktyce przeciwstawiali tak ykę rewolucyjną — walki bezwzględnej, ustawicznej, hartującej. I w generalnem starciu wygrali.

Dziś są ci „bezkompromisowcy" panami sytuacyi. Z pozycji stali się dyktat rami rynku politycznego, bo wykopani i zniesławieni „ugodowcy" nie mają sił ani ochoty do opanowania. W tym jednak na pozór tryumfalnym momencie wyłoniło się kłopotliwe pytanie: ale co dale? Bo istotnie — nietrudno jest rzucić jędrne hasło: nie chcemy, obejdziemy się, zrobimy wbrew wszystkiemu — jednak trudniej jest w. dobyć z tych haseł watość realną w grze politycznej. Rozmach junacki na każdym kroku rozbija nos o przeoczone a rzeczywiste przeszkody.

W teorji można bojkotować władze polskie, w praktyce musi się je uznawać, a nawet żyć z niemi dobrze. W teorji można omijać instytucje państwowe, w praktyce trzeba z nich korzystać. Teorja walki wciąż wikła się z praktyką kompromisu. Tak pojęta „taktyka" jest serją wierzgnięć i przeproszeń, podskoków i spadów, jest całkiem daremną szarpaniną, wysiłkiem bez efektu.

Klasycznym przykładem tej śmiesznej i głupiej sytuacji jest omawiana na niedawnym krajowym zjeździe studentów sprawa uniwersytecka. Wyrażono tam wzgardę tym, którzy zabiegali o legalizację tajnego „uniw rsytetu", bo „uniwersyte ów — to akt rewolucyjny, zbudowany własnym wysiłkiem, jako pomnik buntu i protestu. Jako taki, jako ognisko myśli rewolucyjnej musi istnieć nadal, zaopatrzony przez ofiarność społeczeństwa w zbiory i laboratoria. A tuż potem idzie apel do Ukraińskiego Klubu Sejmowego, aby.... nie zapominał o sprawie uniwersyteckiej Bardzo słusznie. Można nielegalnie zebrać na wykład kilkunastu młodych ludzi, ale trudniej na ryzyko „walki rewolucyjnej" rz cać zbiory uniwersyteckie. A więc jednak — lepiej legalizować.

I tak na każdym kroku: nie chcemy, a jednak prosilibyśmy, obejdziemy się, a jednak potrzebujemy. Krótko — czyny kłamią słowom, a życie kłamie poezji.

Dwulicowość taka wobec własne o społeczeństwa i siebie samych jest oczywiście przykra. Gorszem jednak jest to, że taktyka „bez kompromisu" nie przyn si absolutnie żadnych korzyści. Nikt jej się nie przestraszył, niczego na tej drodze nie zdobyto, a wiele utracono. Walka Ukraińców z Rządem, państwem i narodem polskim, nie daje najmniejszych szans powodzenia. Wyrzuciwszy się dobrowolnie poza nawias życia państwowego, ponoszą ciężary, a nie biorą udziału w korzyściach. Ubożeją i cofają się. Są członkiem rodziny, który gardząc naturalnemi prawami do stołu i dachu, tem więcej miejsca i pożywienia zostawia członkom innym.

Zdaje się, że legalizm ukraiński był pomysłem grubo mądrzejszym. Przyczajony i u ładny, a wpatrzony wciąż w cel końc wy, był dla państwa przeciwnikiem znacznie poważniejszym, niż obecna nieszkodli-

Nowa intryga niemiecka.

SAMI NIE PODPISUJĄ UKŁADU O OCHRONIE MNIEJSZOŚCI, A INNYCH CHCĄ KONTROLOWAĆ.

Gdańsk, 17. września. (Tel. G. Ze Sztokholmu donoszą, że odbywający się tam kongres prawa międzynarodowego przyjął następującą rezolucję, wniesioną przez delegata niemieckiego, a popartą, jak donosi tutejsza prasa niemiecka, przez Brunetha z Paryża: Każdy członek Ligi Narodów ma prawo żądać **wdrożenia przez Radę Ligi śledztwa w razie pogwałcenia układu o ochronie mniejszości, a w kwestji spornej przedłożenia sprawy stałemu trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.**

Brzmi to wprawdzie groźnie ale jest nieszkodliwe.

JUGOSŁAWJA PODDA REWIZJI SWÓJ STOSUNEK DO PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Ryga, 17. września. (Tel. G. P.). „Ryg Nachr." donoszą, że jugosłow. minister spraw zagr. Marinkovic oświadczył w Genewie Galvanauskasowi, że **nowy rząd jugosłowiański postanowił poddać gruntownej rewizji politykę swoją wobec państw bałtyckich.** W najbliższym czasie gabinet Pasicza uzna Litwę de iure.

Zapłacą tyle, ile mogą..

PREZ. COOLIDGE O DŁUŻNIKACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 17 września. (Tel. G. P.). Prezydent Coolidge oświadczył, że **warunki uregulowania wszelkich długów zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych winny być uzależnione od zdolności płatniczych krajów dłużnych.**

Zamordowanie premjera chińskiego.

SPRAWCAMI BOLSZEWICY MONGOLSCY.

Londyn, 17 września. (Tel. G. P.). Pisma donoszą z Tientsinu, że prezydent ministrów Dasan został zamordowany przez bolszewików mongolskich z powodu knowań, prowadzonych w łączności z Pekinem, mających na celu ponowne przyłączenie Mongolii do Chin.

wa bufonada. Okręt, kierowany ręką dra Włodzimierza Baczyńskiego, byłby do dnia dzisiejszego z pewnością pełny zapasów, a port-fel polityczny zas bny w koncepcje, w arsenał broni obosiecznej.

Możemy powiedzieć za wszystkimi nieprzyjaciółmi Ukraińców: gniewajcie sie ty ko tak dalej!

—o—

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 17. września. (Tel. G. P.). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 17. bm. powzięła m. i. następujące uchwały: Projekt ustawy o ratyfikacji umowy między Rzpltą Polską a republiką austrjacką o wzajemnym obrocie prawnym i projekt ustawy o pozbyciu nieruchomych majątków, przejętych na własność państwa jako dobra dziedziczne, projekt uzupełnienia projektu ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych.

—o—

WOJEWODA NOWOGRODZKI WYJECHAŁ NA POGRANICZE SOWIECKIE.

Nowogródek, 17. września. (Tel. G. P.). W dniach 15. i 16. bm. wojewoda nowogrodzki gen. Januszajtis w towarzystwie ppłk. Ajankiewicza i komendanta okręgowego policji państwowej wyjechał na pogranicze sowieckie. Pierwsza podróż inspekcyjna miała głównie na celu zaznajomienie się z terenem granicznym oraz personalem straży granicznej.

—o—

Tertium non datur.

JEŻELI SIĘ UZNAJE LIGĘ NARODÓW, TRZEBA UZNAĆ TAKŻE TRAKTAT WERSALSKI, KTÓRY LIGĘ POWOŁAŁ DO ŻYCIA. — MUSZĄ TO ZROZUMIEĆ ROZSĄDNI NIEMCY.

Berlin, 17 września. (Tel. G. P.) „Die Zeit“ organ Stressemana podkreśla jedność jaka panuje w łonie rządu Rzeszy w sprawie odpowiedzialności za wojnę i w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Dziennik pisze: Rząd zdaje sobie sprawę z wagi, jaką ma przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów i rozumie, że udział Niemiec w Lidze miałby wielkie znaczenie dla interesów Niemiec. Dziennik podkreśla jednak z naciskiem, że przystąpienie do Ligi Niemiec może nastąpić pod warunkiem, że Niemcy w Lidze zajmą stanowisko równorzędne z innemi mocarstwami i że nie będzie się żądało od Niemiec, aby ponownie i dobrowolnie uznały traktat wersalski i odpowiedzialność za wojnę.

Bandy sowieckie wpadają do Rumunji.

ZAMORRDOWANIE BURMISTRZA I KILKUNASTU OSÓB.

(Korespondencja własna „Gazety Por.“).

Bukareszt 15 września.

(m.) Przed kilku dniami 25 bandytów w mundurach żołnierzy sowieckich napadło na magistrat gminy bessarabskiej Nikołajska. Bandyci zabili burmistrza i jego żonę, kilkunastu chłopów i zrabowali całą kasę gminną. Następnie udali się na rynek, obrabowali wszystkich kupców, wreszcie podpalili ratusz i mieszkanie burmistrza. Również zabili dwu ścigających ich żandarmów. Rząd wysłał znaczne oddziały wojska i zarządził silne wzmocnienie straży granicznej.

W SOWIECKIM RAJU.

Warszawa, 17 września. (Z) W Winnicy, Charkowie i Odessie dokonano szeregu aresztowań. Terror stosowany przez bolszewików przypomina czasy krwawych wypadków z r. 1919.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE MIĘDZY SOWIETAMI A WĘGRAMI.

Warszawa, 17 września. (Z) Donoszą tu z Budapesztu o podpisaniu umowy między Węgrami a Sowietami w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

Konstantynopol, 17. września. (T. G. P.). Trzęsienie ziemi w dniu 13 bm. w okolicy Erzerum było wprost katastrofalne. Zniszczeniu uległo 102 miejscowości, a śmierć poniosło kilkaset osób. Szkody bardzo znaczne.

NOWA MAPA POLSKI.

Warszawa, 17. września. (Tel. G. P.). Ministerstwo robót publicznych przystępuje w dniu 18. bm. do rozpoczęcia pomiarów triangulacyjnych mających służyć za podstawę do sporządzenia nowej mapy Polski.

—o—

NA KRESACH...

Nowogródek, 17 września. Tel. wł. G. P.) W nocy z 14 na 15 bm. banda złożona z 8 osób, napadła na majątek Grabowszczyzna w powiecie nowogródzkim. Napad został udaremniony przez właściciela majątku. Jeden z rabusiów został raniony, drugi zaś ujęty. Policja jest na tropie pozostałych.

—o—

ANGLJA BRONI MEKKI.

Berlin, 17. września. (Tel. G. P.). W związku z wiadomością z Konstantynopola, jakoby władze angielskie w Iraku zwróciły się do francuskiego wysokiego komisarza w Syrji z prośbą o pozwolenie na przemarsz wojsk angielskich do Hedżasu w celu stłumienia powstania Wahabitów, oraz jakoby wysoki komisarz francuski miał udzielić takiego zezwolenia, donoszą z Londynu ze źródeł urzędowych, że Anglja wogóle nie zamierza wysyłać żadnych wojsk do Hedżasu, troszcząc się jedynie o to, aby Wahhabici nie dokonali zniszczenia w samej Mecce.

KONTRABANDA DO CZECH.

Warszawa, 17. września (Tel. G. P). Policja cieszyńska wpadła na ślad masowego wywozu koni rasowych z Polski do Czech drogą kontrabandy. Aresztowano kilka osób.

—o—

Ach, ta prasa burżuazyjna!

GDYBY NIE ONA, W GRUZJI NIE BYŁOBY ZUPEŁNIE POWSTANIA...

Moskwa, 17. września. (Tel. G. P.). Wydział prasowy Komisarjatu spraw zagr. ogłasza komunikat, w którym stwierdza, iż burżuazyjna prasa zagraniczna podjęła kampanję antyrosyjską, której przedmiotem jest powstanie w Gruzji, starcia między ludnością a władzami w rejonach nieurodzajnych i wreszcie wiadomości o szerzącym się wśród ludności nastroju antysowieckim, zaczerpnięte ze sprawozdania Dierzyńskiego. Komunikat wreszcie zaprzecza wszystkim wiadomościom o powstaniu w Gruzji i rozruchach na tle głodowem.

Berlin, 17. września. (Tel. G. P.). Według wiadomości ze źródeł niemieckich, powstanie w Gruzji zamiera; tylko w niektórych okręgach jeszcze trwa na większą skalę opór przeciw władzy sowieckiej.

Nowy Jork, 17. września. (Tel. G. P.) „Chicago Tribune“ donosi z Trapezundu, że wzdłuż linji kolejowej Batum do Tyflisu toczą się gwałtowne walki. Gruzini pod dowództwem gen. Danielenki odosobnili Tyflis. Gabinet turecki postanowił zachować pełną neutralność. Wojska tureckie są skoncentrowane nad granicą rosyjską.

Wiedeń, 17. września. (Tel. G. P.). Z Londynu donoszą, że wojska gruzińskie pod dowództwem gen. K. Danilenko odcięły Tyflis. Mimo koncentracji wojsk tureckich na granicy, rząd turecki ogłosił zupełną neutralność. Na Kaukazie odbywa się koncentracja kawalerji rosyjskiej pod wodzą Budiennego.

PRZYJĘCIE GRUZJI DO C. I. E.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł. G. P.) Komisja propagandy C. I. E. uchwaliła przyjąć Gruzję na członka wolnego do C. I. E. z tem, że skoro nastąpi uzgodnienie statutu Z. N. S. Gruzji ze statutem C. I. E., Rada administracyjna postawi na zebraniu ogólnem C. I. E. wniosek o przyjęcie Gruzji na członka rzeczywistego.

Rezultaty urodzajów tegorocznych w Małopolsce Wschodniej.

WYWIAD Z WICEPREZESEM T. K. Z. WE LWOWIE P. KAZIMIERZEM PRZYBYSŁAWSKIM.

Lwów, 18 września.

(t) W celu poinformowania szerokich kół czytelników Gazety o rezultatach zbiorów tegorocznych zwróciliśmy się jako do kompetentnego źródła wiadomości w tej sprawie, do Wiceprezesa Towarz. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie p. Kaz. Przybysławskiego, który powiedział nam, co następuje:

Niedawno miałem możność na tem miejscu podać przypuszczalne rezultaty zbiorów tegorocznych. Bałem się wówczas po przeczytaniu wywiadu ze mną, czyni może nie w za czarnych barwach określił spodziewane wyniki. Koniec żniw, omłoty, wykazały, że rzeczywiście pomyliłem się, bo za mało akcentowałem wówczas złe urodzaje, nie przypuszczałem, że to, co nazwałem nieurodzajem, przerodzi się w klęskę, jakiej nasze pokolenie nie pamiętają.

Mówię to o wynikach w województwach Wschodniej Małopolski, gdzie tak zboże ozime, jak i jare, zostało zupełnie zniszczone. Znane konkretne wypadki, gdzie omłoty wykazują nieprawdopodobną i niesłychaną cyfrę 75(!) kilogramów pszenicy z jednego morga i to bardzo lichego i wątłego ziarna. Znane mi jest dużo wypadków, gdzie żyto skoszono w kopiec na siano, z którego pasza jednak nie będzie nadzwyczajna. — Rezultaty te nie są odosobnione. Na najbardziej urodzajnych ziemiach, w majątkach o wysokiej kulturze, rezultat ten jest chlebem powszednim. Dwa do trzech centnarów metrycznych owsa z morga — to już duży zbiór.

Wobec tego przeważająca część ziemian w województwach Wschodniej Małopolski nie zebrała nawet wysianego nasienia, a otrzymane zbiory nie wystarczą na nowe obsiewy, na ordynarje i potrzeby domowe. Ziemianie na wschodzie będą musieli prawie wszędzie zakupić zboże na nasienie dzięki gradom, posusze, niezmiarce i muszce heskiej, a dziś w czasie ogólnego zastoju kredytowego sprawa to nie łatwa.

Co do roślin okopowych, to zbiory przedstawiają się lepiej. Obym nie był fałszywym prorokiem, mam jednak wyobrażenie, że ziemniaki, kukurudza i buraki cukrowe tam, gdzie ich pędraki nie zniszczyły, co w tym roku klęskowym także gdzieniegdzie ma miejsce, dadzą średnie rezultaty.

Stan oblężenia w Bułgarji?

Belgrad, 17 września. (Tel. G. P.) Belgradzkie „Nowosti" donoszą z Sofji, że od wczoraj słychać w okolicy Sofji strzały. Walki odbywają się także w innych miejscowościach wewnątrz kraju. Rząd ogłosił w całym kraju stan oblężenia.

ECHA ZAMORDOWANIA ALEKSANDROWA.

Sofja, 17. września. (Tel. G. P.). W rezultacie walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami Sowjetów w rewolucyjnej organizacji macedońskiej, zamordowany został z zasadzki ideowy przywódca macedoński Teodor Alexandroff. Ujawnione zostały liczne kompromitujące dokumenty, świadczące o stosunkach z Sowietami, pobranych wielkich sumach i o zamierzonym przewrocie celem ogłoszenia republiki sowieckiej w Macedonji.

Belgrad, 17 września. „Nowosti" donoszą z Carogrodu, że zamordowanie Aleksandrowa wywołało w całym kraju wielkie poruszenie. — Wysłano oddziały wojskowe do Górnej Imaj, skąd nadeszły wiadomości, że walki są w toku.

—o—

W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 17 września. (Tel. wł. G. P.) Również i dziś nie odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów, natomiast wre usilna praca we wszystkich komisjach zgromadzenia.

—o—

WYMARSZ FRANCUSKICH WOJSK Z OBERHAUSEN.

Berlin, 17 września. (Tel. wł. G. P.) Jak donoszą dzienniki z Oberhausen, wczoraj w godzinach rannych przeprowadzony został wymarsz francuskich wojsk okupacyjnych. O godz. 1 popołudniu wyszły ostatnie oddziały wojsk.

W OBRONIE AUTORYTETU.

Londyn, 17 września. (Tel. G. P.) „Morning Post" protestuje energicznie przeciw projektowi oddania floty angielskiej na usługi Ligi Narodów. Sama idea poddania tak awielbianej przez naród floty kontroli zagranicznej mogłaby bardzo źle usposobić naród do projektu. „Times" w artykule wstępnym piszą, że z powodu deklaracji lorda Parmoor'a w Genewie sytuacja stała się niejasna. — Należy rzecz postawić we właściwem świetle. Nie może być mowy o tem, aby autorytet rządu angielskiego w sprawach dotyczących marynarki był naruszony.

—o—

PRZECIW UKŁADOWI HANDLOWEMU Z ROSJĄ.

Londyn, 17 września. (Tel. wł. G. P.) Według doniesień „Timesa", wszystkie Izby handlowe w całej Anglii, z wyjątkiem jednej, potępiły angielsko-rosyjski układ handlowy.

—o—

AUSTRJA NIE PRZYSTĄPI DO M. ENTENTY.

Wiedeń, 17. września. (Tel. G. P.). Dzienniki tutejsze zaprzeczają kategorycznie, jakoby Austrja miała przystąpić do Małej Ententy i jakoby pomyślne załatwienie spraw austrjackich w Genewie miało być wynikiem rzekomego akcesu.

—o—

ODBUDOWA FINANSOWA AUSTRJI.

Genewa, 17 września. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów obradując nad sprawą odbudowy Austrji, wysłuchała sprawozdania referenta Salandry, komisarza gen. Zimmermana i kanclerza Seipla. Rada uchwaliła rezolucję, w której podkreśla znaczenie jakie przywiązuje do przeprowadzenia reform przewidzianych w sprawozdaniu komitetu finansowego.

Wyrok w procesie o zamach na Prezydenta.

Sąd doraźny przekazał sprawę Steigera sądowi zwykłemu.

Lwów, 18. września.

Jak donieśliśmy we wczorajszej „Gazecie Porannej", przewodniczący po naradzie z członkami Trybunału odroczył rozprawę do wczoraj rano, godz. 11. celem ogłoszenia wyroku.

W oczekiwaniu epilogu tej tak sensacyjnej rozprawy — już o godzinie 10-tej rano obległy tłumy publiczności budynek sądowy przy ul. Batorego, pragnąc dostać się do sądu na rozprawę. Policja konna i piesza tylko z trudem zdołała utrzymać porządek. Znamienne jest, że za bilet wstępu na rozprawę ofiarowywano 50 do 100 złotych. Punktualnie o godz. 11-tej sprowadzono do sali rozpraw przepełnionej po brzegi publicznością oskarżonego, który blady i widocznie bardzo zdenerwowany usiadł na ławie. Po chwili zjawił się Trybunał z przewodniczącym radcą Majerem na czele. Przewodniczący ogłosił następnie następujący wyrok:

Z powodu braku jednomyślności przekazał Trybunał sprawę przeciw Stanisławowi Steigerowi do sądu zwyczajnego, z tem, że oskarżony pozostawać ma nadal w areszcie śledczym.

*

Należy wyjaśnić, że sąd doraźny może jedynie wydać wyrok śmierci lub uznać podsądnego niewinnym i że wymagana jest w jego procedurze co do winy jednomyślność członków trybunału. Ponieważ jednomyślności takiej odnośnie do sprawy Steigera nie uzyskano, przekazano ją do postępowania zwykłego. Zarządzone więc zostanie obecnie dalsze śledztwo, a o ile materjał obciążający okaże się dostateczny, Steiger stanie przed sądem przysięgłych.

Warszawa o wyroku sądu doraźnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. września. (Z). Wiadomość o rozstrzygnięciu sądu doraźnego w sprawie Steigera wywołała w Warszawie wielką sensację. Spodziewano się tutaj — zwłaszcza w kołach politycznych — że sprawa jednak zdecyduje się w sądzie doraźnym definitywnie. Sjonistyczny „Nasz Przegląd" wydał „ex re" wyroku dodatek nadzwyczajny.

Naród, to nie manekin!

OTO SENS ZNAMIENNEJ MOWY MUSSOLINIEGO, KTÓRY GODZI SIĘ OBECNIE NA TOLEROWANIE OPOZYCJI ANTYFASZYSTOWSKIEJ.

Neapol, 17 września. (Tel. G. P.) Mussolini wygłosił w Neapolu przemówienie, w którem omówił prace, jakie rząd obecny dokonał w ciągu dwu lat swego istnienia. Mussolini zaznaczył, że dzieło nie jest jeszcze ukończone. Po zapewnieniu pokoju zagranicą rząd chce zagwarantować pokój wewnętrzny wszystkich Włochów dobrej woli, poddających się dyscyplinie narodu. Trzeba z drugiej strony domagać się szczerej lojalności. Mowca nie odmawia prawa istnienia opozycji. Nie chcemy zmuszać wszystkich Włochów, aby myśleli i czuli tak jak my myślimy i czujemy. Nie pragniemy bynajmniej aby nastąpiła powszechna niwelacja umysłów. Nie pozwolimy jednak na to, aby gwałcono rzeczywistość i aby zaprzeczano Dobro, którego chcieliśmy dokonać i które dokonujemy. Niedopuścimy do bagatelizowania pamięci 3.000 poległych, których pamięć daje rękojmię, że faszyzm nie zboczy z drogi, prowadzącej do celu pełnego chwały.

—o—

POGRZEB CASALINI EGO.

Rzym. (Tel. G. P.). Pogrzeb zamordowanego posła faszystowskiego Casalini'ego miał zupełnie spokojny przebieg. Pochód ulicami Rzymu trwał kilka godzin. Za trumną kroczył Mussolini ze wszystkimi członkami rządu, oraz postępowało około 200 posłów ze wszystkich stronnictw. Dopiero po pogrzebie przyszło do wykroczeń. Kilka oddziałów faszystów urządziło burzliwe demonstracje. W redakcji „Giornale d'Italia" powybijano szyby i zamierzano postąpić tak samo z innemi opozycyjnemi pismami, ale oddziały kawalerji i piechoty przeszkodziły temu i wyparły demonstrantów.

Rzym. (Tel. G. P.). W związku z zamordowaniem Casalini'ego aresztowano trzech przyjaciół mordercy, którzy pozostawali z Cortim w korespondencji.

KONGRES C. I. E. A PREZYDENT RZPLTEJ.

Warszawa, 17 września. (Tel. wł. G P.) Prezydjum II. kongresu C. I. E. otrzymało pismo z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpltej z zawiadomieniem, że Prezydent przesyła wyrazy szczerego podziękowania za uczucia wyrażone w nadesłanej depeszy uczestników kongresu, tudzież życzenia najowocniejszych wyników dla prac kongresu.

—o—

ZMYŚLONA WIADOMOŚĆ.

Ryga, 17 września. (Tel. G. P.) „Ryg. Nachr." donoszą, że w Moskwie krąży pogłoska jakoby Polska, Rumunja oraz kilka innych państw (tak!) zawarło w Genewie przymierze obronne oraz konwencję zaczepną, wobec których rząd sowiecki zmuszony jest zająć stanowisko. W związku z tem prasa łotewska donosi na podstawie oświadczenia łotewskiego ministra spraw zagranicznych, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona.

JAPONJA UZNAJE RZĄD SOWIECKI.

Berlin, 17 września. (Tel. wł. G. P.) Donoszą z Tokio, że w krótkim czasie należy się spodziewać uznania de iure rządu sowieckiego przez Japonję.

Z Targów Wschodu.

Lwów, 18 września.

Dla uzupełnienia obrazu tegorocznych Targów Wschodnich podajemy poniżej opisy eksponatów, które zasługują na zanotowanie:

Meble stylowe fabryki poznańskiej. W. Nowakowski i Synowie.

(Główna hala Pawilonu Sztuki).

Na tegorocznych Targach Wschodnich środkowa hala Pawilonu Sztuki przedstawiała się prawdziwie imponująco.

O wspaniałych dywanach orjentalnych pisaliśmy już poprzednio, obecnie pozostaje opisać niezwykle wytworne eksponaty mebli stylowych, największej w Polsce fabryki, firmy W. Nowakowski i Synowie z Poznania. Eksponaty tej firmy, która zaprezentowała urządzenie 12 pokoi, zajmowały największą przestrzeń na Targach w tym dziale przemysłu, a mianowicie połowę środkowej hali oraz obszerny kiosk w przyległej hali bocznej. Meble firmy Nowakowskiego odznaczają się taką precyzją wykonania i tak skończenie artystyczną formą, są tak solidne a zarazem tak wytworne i to bez względu na to, czy należą do artykułów luksusowych, przeznaczonych dla najbogatszej klienteli, czy też są obliczone na zapotrzebowanie średnio zamożnych sfer, że trudno naprawdę uwierzyć, iż ma się do czynienia z towarem krajowym a nie importem firm angielskich czy wiedeńskich.

Odnosi się to w pierwszej linii do salonu i sypialni, w najwytworniejszym stylu Louis XVI. które były prawdziwą ozdobą wystawy i mogłyby śmiało znaleźć miejsce w najwykwintniejszym pałacu. Inne meble tej firmy wystawione na Targach odznaczały się niemniejszym smakiem i elegancją stylu i wykonania, jakkolwiek większy wzgląd na praktyczność i dostępna cena obliczona jest na zapotrzebowanie sfer średnich.

Firma ta bowiem posiada specjalne oddziały, przeznaczone do fabrykacji mebli od najprymitywniejszych a niedawno wybudowana nowa fabryka została wyposażona we wszystkie zdobycze nowoczesnej techniki, tak, że śmiało może iść o lepsze z pierwszorzędnemi fabrykami zagranicą. Dla projektowania wzorów mebli stylowych posiada własne biuro architektoniczne, tak, że meble Nowakowskiego są wykonane według własnych oryginalnych wzorów.

Fabryka ta dostarcza mebli wszystkim niemal większym firmom meblowym w Polsce a i we Lwowie ma już kilku poważnych odbiorców.

Firma W. Nowakowski i Synowie reprezentuje wielki przemysł Wielkopolski. Oprócz fabryki mebli należy do tej firmy największa w Polsce cegielnia parowa w Pabianowie pod Poznaniem. Fabryka ta urządzona wzorowo pod względem technicznym wyrabia cegły i dachówki, których eksponaty były również reprezentowane na Targach. Dział tego przedsiębiorstwa mogą wykazać cyfry: Cegielnia w Pabianowie produkuje mianowicie rocznie około 12 miljonów cegieł wraz z dachówkami. Dla przyszłej rozbudowy i odbudowy Polski jest to zatem bardzo poważna placówka przemysłowa.

CO MÓWI NEMO.

Kompromitacja litewska.

Mimo krętactwo P. Galwanauskasa,
Który powtarzał wciąż o Wilnie śpiewkę,
Jak nam doniosła wszechświatowa prasa
Litwinom czarną podano polewkę.

Nawet wrogowie Polski dla odmiany
W Lidze uznanie pełne mieli dla nas,
Pan Galwanauskas zaś po tej przegranej
Zmienił nazwisko swoje na: Tumanas.

Kto broni polskości kresów zasługuje chyba na względy.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE OSADNIKÓW KRESOWYCH.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 17. września (Z). Z kół osadników wojskowych dowiaduje się Wasz korespondent, że **sytuacja osadników jest w tym roku bardzo ciężka**. Projektowane i uchwalone zasiłki dla osadników kresowych zostały rozdane **w znikomej ilości**, a Państwowy Bank Rolny wskutek braku kredytów tylko z wielkim trudem udzielał pożyczki. Jeżeli zważy się, że nadchodzi zima, to sytuacja osadników kresowych wymaga rewizji dotychczasowych poglądów na akcję pomocy ze strony rządu.

Kresy przestaną już być Dzikiemi Polami.

OTRZYMAJĄ KOMUNIKACJĘ TELEFONICZNĄ, KTÓRA UMOŻLIWI ZWARTOŚĆ AKCJI TĘPIENIA BANDYTYZMU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. września. (Z). Minister przem. i handlu Kiedroń wyjeżdża 25. do Białegostoku celem zapoznania się **ze służbą pocztową na Kresach**. Wyjazd ministra łączą **z sytuacją w pasie pogranicznym i z napadami band, które korzystając z braku połączeń telefonicznych, mogą bezkarnie przechodzić znaczne przestrzenie.**

A drożyzna wciąż rośnie!

(Telefonem od naszego korespondenta).

BĘDZIEMY PŁACILI DROŻEJ ZA CYGARA.

Warszawa, 17 września. (Z) Ostatni numer Dziennika Ustaw zawiera **nowy cennik sprzedaży detajlicznych wyrobów tytoniowych.** Ceny tytoniu i papierosów są bez zmian, natomiast cygara uległy podwyżce blisko o 100 prc.

I ZA SPIRYTUS RÓWNIEŻ!

Warszawa, 17 września. (Z) Ogłoszone jest rozporządzenie o **podwyższeniu podatku od spirytusu do wysokości** 3 zł. od 1 litra 100 prc. spirytusu.

ZNOWU 7%.

Warszawa, 17 września. (Z) Prowizoryczne obliczenia zmiany kosztów utrzymania, dokonane przez urząd statystyczny dla obliczenia mnożnej dla urzędników państwowych za miesiąc październik wykazują **w pierwszej połowie września w porównaniu z pierwszą połową sierpnia wzrost kosztów utrzymania o blisko 7 prc.**

Warszawa broni się przed głodem.

I SPROWADZA MĄKĘ NA WYPADEK STRAJKU MŁYNARSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17. września. (Z). W związku z zatargiem, jaki wytworzył się z piekarzami i młynarzami, **rząd ściąga pospiesznie do Warszawy znaczne transporty mąki.** Na wypadek strajku w młynach, stolica nie będzie skazana na głód.

Pracownia artystyczna Ewy Fried Sassowerowej Lwów, ul. św. Zofii 46/I.

Pracownia artystyczna p. Ewy Fried-Sassowerowej, ciesząca się zasłużonem uznaniem w naszem mieście, zyskała swoimi eksponatami w Pawilonie Sztuki zupełny sukces. Prześliczne były poduszki z medalionami petit point i robotą gobelinową, garnirowane jedwabiem, niezwykle oryginalne w pomyśle poduszki w formie pajaców, lalek, bardzo efektownych kostek do gry i t. p. Trudno wyliczać te wszystkie artystycznie wykonane przedmioty zdobne malowidłem, haftem, metaloplastyką, wypalane, wytłaczane w skórze i t. p. Miarą powodzenia jest, że niemal wszystkie eksponaty zostały przez publiczność wykupione. Nadmienić także należy, że cieszące się tak wielkiem powodzeniem na Targach „Titinki" były pomysłu i roboty p. Sassowerowej. Pracownia przyjmuje zamówienia i uczenice.

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH JÓZEFA PROCKO WE LWOWIE.

Bilans nasz z Targów Wschodnich byłby fałszywy, gdybyśmy nie wspomnieli o eksponatach fabryki żelaznych mebli masywnych firmy Józefa Procko we Lwowie, Tercjarska l. 10

Fabryka ta ma swoją historję, świadczącą o tem, że i u nas istnieje duch inicjatywy i przedsiębiorczości.

Pan Józef Procko prowadził przed wojną warstat artystyczno-ślusarski, tudzież wyrobów konstrukcji budowlanej.

Gdy skutkiem wypadków wojennych zupełnego zastoju w przemyśle budowlanym, popyt za wyrobami powyższymi zmalał do zera, nie poprzestał Pan Procko na narzekaniach na „ciężkie czasy", lecz z zadziwiającą energją i ruchliwością przemienił swój warstat na europejską fabrykę mebli żelaznych, którą wkrótce mimo niezbyt przyjaznej konjunktury doprowadził do rozkwitu.

Wystawione na Targach meble żelazne łóżka pokojowe, szpitalne, wieszadła, umywalnie, szafy na instrumenta lekarskie itp., stanowią zupełną nowość w dziedzinie naszej produkcji, która dotąd zadawalniała się wyrobem mebli z rurek żelaznych, podczas gdy meble masywne z pełnego metalu sprowadzano wyłącznie z zagranicy.

Wyroby Pana Procki dorównują w zupełności zarówno ze względu na jakość materjału, jak i na elegancję w wykonaniu najlepszym wytworom renomowanych fabryk zagranicznych i zyskały na Targach ogólne uznanie, czego dowodem jest cały szereg zamówień, zwłaszcza ze strony szpitali i instytucji publicznych.

Również wyroby artystyczne wystawione przez Pana Procka zwracały powszechną uwagę ze względu na prawdziwie artystyczny rysunek (Pan Procko sam rysuje swoje wzory), szlachetność linji, jak i efektowność i elegancję w wykonaniu.

Jeżeli się zważy, że zakład Pana Procki powstał i rozwinął się wyłącznie dzięki energji i inicjatywie jego właściciela i nigdy nie apelował do poparcia ze strony władz publicznych, jak to się u nas zwykle dzieje, dojdziemy do przekonania, że ma on wszelkie warunki dalszego rozwoju i już dziś stanowi ważny i dobrze zorganizowany posterunek na polu uprzemysłowienia naszej produkcji.

Wiec pracowników kolejowych.

Lwów, 16. września.

(m). 15. bm. odbyło się w Domach kolejowych masowe zebranie pracowników kolejowych. Przedmiotem obrad były postulaty kolejarzy. Referował prezes Z. Z. K. poseł **Kuryłowicz.** Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zgromadzeni kolejarze w dniu 15. września po wysłuchaniu referatu prezesa Z. Z. K. posła Kuryłowicza oświadczają jednogłośnie, że bronić będą wszystkiemi siłami ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy i przeciwstawią się wszystkim zakusom choćby nawet mieli chwycić się najradykalniejszych środków.

Protestują przeciw temu, azeby w wymiarze urlopów wypoczynkowych dla pracowników kolejowych liczyć niedziele i święta.

Zgromadzeni domagają się energicznej akcji ze strony rządu w postaci jednomiesięcznej pensji na zaopatrzenie się w środki żywnościowe wobec zbliżającej się zimy.

Zgromadzeni domagają się wprowadzenia ustawy emerytalnej dla pracowników nieetatowych, oraz wprowadzenia nowel do ustawy uposażeniowej.

—o—

PRAWO PUBLICZNOŚCI DLA MAŁOPOLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Min. wyznań nadał **prawo publiczności prywatnemu Seminarium naucz. z językiem wykładowym polskim w Brodach** oraz **prywatnemu Seminarjum naucz. w Samborze.**

—o—

JEŻELI BEZ BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ, TO I OWSZEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Do Warszawy nadszedł **pierwszy transport gęsi z Rosji sowieckiej, w ilości trzech wagonów.** Gęsi kalkulują się o 15 prc. taniej od krajowych.

—o—

COŚ STANOWCZO NIE JEST W PORZĄDKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Dzisiaj **na** dworcu głównym wydarzyły się 2 drobniejsze wypadki kolejowe. Mianowicie wykoleił się pociąg przybyły ze Zdołbunowa, ale już w czasie manipulowania na dworcu bez podróżnych. Następnie wykoleił się wagon restauracyjny pociągu, który miał odejść do Wiednia. Wagon ten wycofano.

—o—

PRZEDHISTORYCZNE CMENTARZYSKO POD WILANOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Dzisiaj przy robotach ziemnych przy forcie Legjonów pod Wilanowem natrafiono na **przedhistoryczne cmentarzysko pełne urn, prochów i kości.** Na miejscu zjawili się archeologowie. Władze państwowe zadecydowały przeniesienie wykopalisk do muzeum na Zamku.

—o—

NOWY DYREKTOR NACZELNY TEATRÓW WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Na posiedzeniu Magistratu zatwierdzony został **p. Feliks Zieliński na stanowisko naczelnego dyrektora teatrów miejskich** i obejmie to stanowisko 1 listopada.

—o—

2 P. P. LEGJONÓW OTRZYMUJE NOWY SZTANDAR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Stacjonowany w Pinczowie 2 p. p. Legjonów obchodzi 21 września **uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru pułkowego.**

Tajemnicza dama z poselstwa sowieckiego, jako wysłanniczka Sawinkowa.

LIST SAWINKOWA DO FILOZOFOWA I ODPOWIEDŹ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. września. (Z). „Za Swobodu" przynosi dziś **sensacyjny epilog w sprawie Sawinkowa.** Mianowicie do mieszkania Dymitra Filozofowa, redaktora „Swobody" i wybitnego działacza emigracji rosyjskiej **przybyła jakaś nieznajoma czarno ubrana dama** i oznajmiła służącej, że chce się widzieć z redaktorem. **Podała następnie list i natychmiast oddaliła się.** Filozofow odczytał na kopercie swój adres, napisany nieznanym charakterem pisma, **wewnątrz zaś znalazł drugą kopertę, a adres na niej napisany był przez Sawinkowa.** Filozofow doszedł do **wniosku, że list, którego treść przytaczamy poniżej, musiał nadejść do Warszawy za pośrednictwem poselstwa sowieckiego i że owa dama była wysłanniczką poselstwa.**



BORYS SAWINKOW.

W liście Sawinkow przeprasza Filozofowa, z którym wiązała go zażyłość, że ani poradził się, ani uprzedził przed swym znanym czynem. Sawinkow przytacza szereg argumentów, które skłoniły go do przejścia na stronę bolszewicką.

„Za Swobodu" przynosi obszerny artykuł w tej sprawie, oraz **oficjalną odpowiedź p. Filozofowa.** W liście tym Filozofow dziękuje Sawinkowowi za otwarcie oczu, bo w ten sposób daje podstawę, by uważał go **za człowieka skończonego w politycznem i moralnem znaczeniu.**

Filozofow pisze: „Ukazał się pan p. Sawinkow **marnym prowincjonalnym kabotynem,** w głębi duszy musi pan przyznać, **że wszystkie pańskie tzw. zeznania i wyznania, to wyłącznie literatura i to bardzo słaba.** — Dla mnie nie jest pan martwym lwem, **a z tym żywym psem, który znajduje się teraz w Rosji, nic nie chcę i nie mogę mieć nic wspólnego. Bolszewicy są mądrzejsi niż pan, oni rozumieją, że człowiek zdolny nietylko do politycznej ale i osobistej zdrady, niegodny jest żadnego, nawet bolszewickiego zaufania"**

Strajk generalny w Zagłębiu naftowem.

OBJĄŁ ON CAŁE PODKARPACIE.

Lwów, 18. września.

(h). Według otrzymanych przez nas wiadomości, wybuchł wczoraj strajk robotników naftowych w Drohobyczu i w ciągu dnia **objął całe Zagłębie naftowe, oraz przemysł naftowy na terenie Rzeczypospolitej. Wyjątek stanowią jedynie zakłady „Polminu" w Drohobyczu.**

Strajk, jak nas informują, proklamowały związki zawodowe z powodu **usiłowania pracodawców obniżenia płac o 50%.** Na przebieg strajku komuniści nie mają żadnego wpływu. Strajk ma przebieg spokojny.

Rokowania o kartel naftowy znów stanęły na martwym punkcie.

Lwów, 18. września.

Toczące się 15. i 16. bm. we Lwowie **rokowania o założenie kartelu naftowego zostały ponownie przerwane.** Rokowania będą raz jeszcze podjęte w Warszawie, w tej nadziei, że może się uda przecież za pomocą bezpośredniej interwencji przekonać rząd o konieczności powstania kartelu przy współudziale „Polminu".

Sytuacja przemysłu naftowego doznała w ostatnich dniach **znacznego pogorszenia wskutek wybuchu strajku powszechnego robotników,** który ogarnął wszystkie gałęzie produkcji, od kopalń począwszy, a kończąc na ekspedycji przetworów z rafinerji. Jest jednak możliwe, że pośrednictwo **Min. pracy szybko doprowadzi do zlikwidowania bezrobocia,** zwłaszcza, że zarówno pracodawcy, jak i robotnicy **mają interes w utrzymaniu ciągłości produkcji** — mimo, że kartel na razie do skutku nie doszedł.

Państwowe Zakłady naftowe („Polmin"), których produkcję w wielkiej mierze konsumuje firma „Bracia Nobel w Polsce", zajmują wobec kartelu nieprzychylne stanowisko. „Bracia Nobel", oparci — naważniej mówiąc — o kapitał amerykański, wywierają pewien wpływ na politykę handlową „Polminu", której zupełne uzgodnienie dla całego przemysłu naftowego jest właśnie najgłówniejszym **celem** zmowy kartelowej.

35 górników zasypanych w kopalni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Z Nowego Jorku donoszą, że w miejscowości Sublet w kopalni węgla nastąpił wybuch. W podziemiach zostało 55 górników, którzy nie mogli na czas wyjść z kopalni.

Na marginesie

ULICE LWOWSKIE CZY ŚMIETNISKO?

Lwów, 17. września.

(j.p.) Byli u nas obcy, z bliska i z daleka, **wielu** takich, którzy po raz pierwszy oglądali Lwów.. I nie szczędzili pochwał dla pięknego położenia miasta, dla tych malowniczych wzgórz, **które** wieńcem lasów, łąk i pól barwnych otaczaja zgrupowania ulic i budowli, mieszczących w sobie wiele piękna architektonicznego.... Nie szczędzili pochwał dla tego patrjotycznego nastroju ludności Lwowa, który zamanifestował się tak imponująco w czasie pobytu Prezydenta..

Ale... te wszystkie dodatnie wrażenia, te piękne perspektywy w dal krajobrazu i w głąb psychologiczną, psuła rzecz mała przyziemna., ale przecież tak decydująca..

— Powiedźcie nam — pytano — dlaczego **ulice** wasze są tak brudne; dlaczego przedewszystkiem masy papierów i rozmaitych odpadków nadają im niemiły charakter śmietnika? Czyż to tak wielki koszt, by na ulicach ustawić co pewną przestrzeń kosze na odpadki? A gdyby się to raz stało, wtedy należałoby wszystkich zaśmiecających ulice pociągnąć do surowej odpowiedzialności, aż mieszkańcy przyzwyczyliby się do europejskiego szanowania porządku w mieście.

Nic słuszniejszego nad te uwagi — niestety Lwów dotychczas nie umiał się zdobyć na wydatek tak niewielki i konieczny i dlatego Targi Wschodnie mogą zmylić cudzoziemców z Zachodu niezbyt mocnych jak wiadomo w geografji. i nasunąć im przypuszczenie, że bezpośredni pociąg rozpędził się tak mocno, iż zawiózł ich aż na Targi Konstantynopolitańskie.

—o—

KONFERENCJA P. DĄBSKIEGO Z MARSZ. RATAJEM.

Warszawa, 17. września. (Tel. G. P.). Poseł Dąbski po powrocie z Genewy odbył konferencję z marszałkiem Ratajem.

—o—

PROCES PRZECIW RZEKOMYM SZPIEGOM POLSKIM.

Moskwa, 17. września. (Tel. G. P.) Okręgowy sąd wojskowy w Petersburgu przystępuje do procesu **przeciw rzekomym szpiegom polskim.** Na ławie oskarżonych zasiadają: b. płk. armji carskiej Muzalewskij, artysta Kucko, Żyfin, Grybczenko i Genni. Trzej pierwsi **oskarżeni są o szpiegostwo, ostatni o kontrabandę.** Sprawa odbywa się bez udziału stron. Prawo obrony przyznano jedynie Muzalewskiemu z powodu jego głuchoty.

PRZESZKADZA TYLKO — P. NOULENS!

Moskwa, 17. września. (Tel. G. P.) „Izwiestja" stwierdzają, iż ostatnio **rząd francuski uczynił krok w kierunku należytego ustosunkowania się do Sowietów.** Jednakże obietnice Herriota i De Monzie **zamącone zostały powołaniem Noulensa do komisji, której powierzono zbadanie kwestji rosyjskiej.**

TRYUMF KOLARSTWA POLSK.

Warszawa, 17 września. (Tel. G. P.) Wczorajsze zawody międzynarodowe **cyklistów przyniosły wielki tryumf kolarstwu polskiemu.** Wielki match lotności na przestrzeni 760 metrów (Meyer Holandja, Łazarski, Szymczyk) wygrał Łazarski, bijąc słynnego olimpijczyka Meyera. — Czas ostatnich 200 metrów uzyskany przez Łazarskiego wynosi 12.6 s. Wielki match z dwóch startów aż do zwycięstwa między dwoma Olimpijczykami Willens (Holandja), zwyciezca w biegu na przestrzeni 50 klm na Olimpiadzie, i Lange przynosi zwycięstwo Langemu, który dogonił Willensa w czasie 6.2 sek., przebywając przestrzeń 4.120 metrów. Łazarski w dniu dzisiejszym uzyskał rekord polski na przestrzeni 400 metr. w czasie 25.6 sek., bijąc wszystkie rekordy zagraniczne i polskie.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Czwartek „Lakmé" (gośc. występ Zamorskiej i Bedlewicza).

Piątek „Wielki wieczór baletowy" (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

Sobota „Wielki wieczór baletowy" (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

TEATR MAŁY.

Czwartek „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" L. Pirandella.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Mädi".
Piątek „Madame Pompadour".
Sobota „Żółty kaftan".

*

Tamara Karsawina. Wielki wieczór baletowy, jaki odbędzie się w piątek i w sobotę w Teatrze Wielkim da możność Lwowianom ujrzenia po raz pierwszy największej ze współczesnych primabalerin. Karsawina wraz ze swoim doskonałym partnerem Władimirowem odtańczy: Saint Saensa „Umierający łabędź"; Czajkowskiego „Śpiąca królewna"; Ładowa „Muzykalna tabakierka". Drigo „Pizzicato" z baletu „Silvia", dalej utwory Głazunowa-Raymonda, Chopina, wreszcie tańce hiszpańskie i rosyjskie. Do wszystkich tych utworów dostosowane są specjalne kostjumy. Strona muzyczna tych dwu wieczorów baletowych spoczywa w wytrawnych rękach kapelmistrza Zimy.

Nasza operetka. Zespół operetkowy przygotowuje pod reżyserją p. Tatrzańskiego nowość Stolza p. t.: „Pajacyk" — wobec tego „Żółty kaftan" i inne operetki bieżącego repertuaru ukażą się jeszcze tylko kilka razy.

„Sześć postaci dramatu". Czwartkowa premiera sztuki Pirandella zainteresowała w wysokiej mierze kulturalną publiczność naszego miasta. Będzie to istotnie przedstawienie dość niezwykłe, które napewno wywoła żywą dyskusję na temat sztuki i sposób przedstawienia go.

—

Cyrk A. Kornackiego we Lwowie, Kopernika 33. Dziś, we czwartek, 18 września b. r. odbędą się trzy interesujące walki, w pierwszej parze: decydująca walka aż do wyniku — Kto kogo? Ukraiński zapaśnik Wołyniec z Czarną Maską (incognito). Walka ta trwać będzie do ostatecznego wyniku, o ile Wołyniec pokona Czarną Maskę, to ten ostatni zdejmie maskę. — W drugiej parze walczyć będą murzyn Bambule i nowoprzybym zapaśnikiem Bogatyrowym. — W trzeciej parze: Morton spotka się z Żorżską w walce wolno-amerykańskiej. Pozatem nowy program cyrkowy. 6859

—o—

Mgły. Iście londyńskie mgły nawiedziły dziś nad ranem miasto nasze osłaniając je białym szczelnie kryjącym welonem, z poza którego ledwie na kilka kroków majaczyły lekko zarysy drzew i kamienic. Dalszy plan tonął zupełnie w nieprzebitych osłonach świadcząc niezbicie, że oto przybywa już do nas naprawdę z całą swą świtą polska jesień. A jednak tkwi urok jakiś w tem przebudzeniu się dnia wrześniowego, tem więcej, że wedle starych doświadczeń piękną pogodę wróży.

Klinika chorób nerwowych (Pijarów 6) oraz Ambulatorjum chor. nerw. (Hausnera 9) Uniw. J. Kazimierza zostały otwarte dnia 16 bm.

WYPADKI.

(h) **Ofiary łatwowierności.** Do mieszkania krawczyni Cecylji Speiser, zam. przy ul. Kościuszki 18 zgłosił się onegdaj jakiś mężczyzna i przedstawiwszy się jako Goldberg pod pozorem dostarczenia materji wyłudził od niej 114 złotych. — Ten sam los spotkał kupca Aleksandra Koniewicza, właściciela sklepu przy ul. Batorego 24, od którego również jakiś elegancki oszust wyłudził kwotę 300 zł. pod tym samym pozorem.

(h) **Zaginęli.** Zarząd schroniska T. O. M. zawiadomił policję, że wychowankowie tego schroniska 10-letni Oleksy Sidorowicz i 10-letni Michał Rafia, udali się wczoraj rano do szkoły Lenartowicza i więcej nie powrócili.

Skandal „atletyczny" w cyrku Kornackiego.

WEDLE ZEZNAŃ JEDNEGO Z ATLETÓW. ZAPASY TE SĄ ZWYKŁĄ KOMEDJĄ TEATRALNĄ, OBLICZONĄ NA ŁATWOWIERNOŚĆ PUBLICZNOŚCI.

Lwów, 18 września.

(h) Jak wiadomo w goszczącym we Lwowie cyrku Kornackiego rozgrywa się od dłuższego czasu „międzynarodowy turniej" walk zapaśniczych o mistrzostwo Polski na rok 1924 i o nagrodę 5 tys. złotych. Z miejsca nasuwa się pytanie, która to władza lub związek sportowy zezwolił cyrkowi na urządzenie turnieju o mistrzostwo. — turnieju, w którym biorą udział zapaśnicy zawodowi, troskę jednak o to pozostawiamy członkom „jury" tego „turnieju". Trudno jednak nie poruszyć skandalicznej afery, jaka obecnie w związku z wzmiankowanymi zawodami wybuchła. Oto jeden z zapaśników, biorących od początku udział w turnieju, Jędrzej Hajek, „szampion średniej wagi" z Berna, zakontraktowany został przez cyrk na jeden miesiąc z tem, że weźmie udział w całym turnieju. **Tymczasem onegdaj dyrekcja cyrku zwolniła Hajeka, twierdząc, że wobec tego, iż został on dziewięć razy pokonany, nie może już brać udziału nadal w „turnieju" i dyrekcja musi sprowadzić w jego miejsce innego atletę, bo inaczej nie będzie „atrakcji".** W odpowiedzi na to Hajek zażądał za **wyeliminowanie go z turnieju odszkodowanie w kwocie 325 zł., motywując to tem, że przed każdem przedstawieniem dyr. Kornacki w cztery oczy omawiał z nim spotkanie i kazał mu być „ofiarą".** Innemi słowy Hajek — jak twierdzi — miał w walce zawsze ulegać i to nawet w oznaczonym czasie.

Dziś po wyeliminowaniu go z turnieju, **Hajek oświadcza, że złoży 300 złotych na II. Dom Techników, jeśli do 10 minut nie pokona Zawiszę, który jego zdaniem nie jest wogóle zapaśnikiem, dalej Swatynię, który wcale nie jest Jugosłowianinem, oraz Langera, „szampiona" żydowskiego.** Co do „Czarnej maski" oświadcza Hajek, że nie jest to żaden tajemniczy zapaśnik, lecz przez zarząd cyrku sprowadzony Łotysz, któremu Kornacki sam sprawił — czarną maskę...

Ponieważ dyrekcja cyrku odmówiła Hajekowi zapłaty odszkodowania, wydrukował on ulotkę, w której nazwał walki w cyrku „bujda" itp. W odpowiedzi na to Dyrekcja cyrku wręczyła mu żądaną kwotę za pośrednictwem atlety Swatyni, **ale w tej samej chwili przystąpił do niego agent policyjny i aresztował go pod zarzutem wymuszenia**, poczem sprawa oparła się o Ekspozyturę śledczą, **która zrobiła następnie doniesienie do Prokuratorji z jednej strony na dyr. Kornackiego o oszukańcze prowadzenie walk zapaśniczych i oszukiwanie publiczności, zaś z drugiej strony przeciw Hajekowi o wymuszenie.**

Taki to niemiły incydent przerwał bieg „turnieju o mistrzostwo Polski". Nie wątpimy, że członkowie „jury" turniejowego, których poważne nazwiska dobrze są zapisane w naszych kołach sportowych — wyciągną z wzmiankowanej afery odpowiednie konsekwencje.

(h) **Kradzieże.** Sichler H., właściciel sklepu przy pl. Halickim 4, doniósł, że wczoraj przyszło do niego dwu nieznanych mężczyzn rzekomo celem kupna skórek i skorzystawszy z jego nieuwagi skradli mu 8 skórek selskinowych, wartości 320 złotych. — Dr. Skoczylas, dyrektor „Nuzy" zawiadomił wczoraj policję, że niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się do hurtowni tytoniowej „Nuzy" przy ul. Podwale 3 i skradli 60.000 sztuk papierosów wart. 2550 złotych.

(h) **Aresztowanie bigamisty.** Wczoraj aresztowano niejakiego Franciszka Indyka z Miechowa, który jako żonaty miał zamiar ożenić się po raz drugi, poczem dał nawet na zapowiedzi. Powtórny ślub jego miał się odbyć 29 bm.

(h) **Materjał wybuchowy w ogrodzie.** Mieczysław R., zam. przy ul. Krasińskiego 16, znalazł wczoraj w swym ogrodzie materjał wybuchowy (rakieta świetlna), którą zdeponował na I. kom. Materjał ten oddano do zbrojowni.

—o—

SZKOLA IM. H. JORDANA, UL. ŚW. MIKOŁAJA 16, PRZYJMUJE DODATKOWE WPISY. 6653-5

—o—

WPISY

do Sali publicznej rysunków,

malarstwa i rzeźby dekoracyjnej na Wydziale Przemysłu artystycznego w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie odbywają się codziennie od g. 12—1 w sali Nr. 63, II p. do dnia 1. października. 6843

Dyrekcja.

—

O czem wszyscy pamiętać powinni? Wszyscy zapamiętać powinni sobie firmę: „Henryk Post Lwów, Pańska 7", gdyż tylko tam nabyć można najtaniej obuwie luksusowe zagraniczne i krajowe po cenach konkurencyjnych. 6854-3

Z całej Polski.

(C). **Zmiany w dyplomacji.** Ostatni „Monitor" ogłasza, że p. Władysław Sobański został zwolniony ze stanowiska posła nadzwyczajnego przy rządzie węgierskim.

(n). **Starosta drohobycki** p. Stanisław Porembalski wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(C). **Pierwszy kościół polski w Gdańsku.** Społeczeństwo polskie w Gdańsku marzy już od dłuższego czasu o własnym kościele. Rząd polski ofiarował na ten cel grunt przy ul. Neugarten, lecz budowa będzie mogła później być podjęta. Na razie więc urządzono tymczasowy kościół w odstąpionej na ten cel przez rząd niedźalni w dawnych koszarach telegrafistów i w niedzielę 21. bm. odbędzie się tam pierwsze nabożeństwo w formie mszy polowej. Utworzone niedawno Towarzystwo budowy kościołów polskich w Gdańsku wzywa społeczeństwo do składek na ten cel. Datki przyjmuje „Gazeta Gdańska".

(C). **Konkurs na gmach Muzeum Narodowego.** Magistrat m. Warszawy zamierzając zbudować gmachy dla zbiorów muzealnych, ogłasza konkurs na plany i projekty. Warunki konkursu otrzymać można w kancelarji Stow. Techników w Warszawie, ul. Czackiego nr. 3—5. Termin zgłaszania prac do 10. grudnia br.

Schwytanie morderców śp. Mencela. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Ekspozytura śledcza w Stanisławowie ma już w swem ręku sprawców głośnego morderstwa, którego ofiarą padł śp. Tadeusz Mencel. O szczegółach doniesiemy w najbliższym numerze.

(Ci) **Bandyta postrzelony przez wywiadowcę.** Wywiadowca Tysiewicz, podczas pościgu za Oleksą Karpowem z Sielca (pow. Sokal), zmuszony użyć broni i położył go trupem. Karpów poszukiwany był przez Sąd okręgowy karny we Lwowie i przez Urząd śledczy w **Łucku jako sprawca morderstwa**, popełnionego na Wasylu Pelechu z Sielca.

(t) **Samobójstwo kobiety z nędzy.** Wczoraj wieczorem zostało wezwane Pogotowie ratunkowe do niejakiej Zoiji Raczyńskiej, która na ławce w Ogrodzie Kościuszki targnęła się na życie. Denatka wypiła w tym celu większą ilość skoncentrowanego kwasu solnego. Jako przyczynę rozpaczliwego kroku podała nędzę i głód oraz brak jakiegokolwiek przytułku. W groźnym stanie odwieziono Raczyńską do szpitala powszechnego.

(Ci) **Zbrojny napad 8 bandytów.** Na gościńcu między Wujskiem a Tyrawką w pow. sanockim napadła szajka złożona z 8 opryszków uzbrojonych w rewolwery i karabiny na kupców, powracających z jarmarku. Po obiciu jadących bandyci przeszukali kieszenie przerażonych kupców i zrabowali im 390 złotych i 35 dolarów. Policja rozpoczęła śledztwo za sprawcami.

Ze świata.

(t) **Polacy we francuskiej Legji cudzoziemskiej.** W „Życiu polskiem" znajdujemy list jednego z szeregowców franc. Legji cudzoziemskiej z Dai - er - Zoir nad rzeką Eufratem w Syrji. Autor listu po 3 letniej służbie w Marokku został wysłany do Syrji. Z utęsknieniem oczekuje ukończenia 5-letniej służby, do której przez lekkomyślność się zobowiązał. „Służba jest bardzo ciężka, towarzystwo — zbieranina niesłychana, urwipołcie i pijacy. Dużo tu jest Rosjan i Niemców, a jedni i drudzy nam Polakom chętnie przykrości wyrządzają. Trzymamy się tu w kilku kupką i myślimy o Ojczyźnie. Niektórzy Polacy nie wytrzymali i złamali dane słowo, bo zdezerterowali do Turcji. Dzięki im i my jesteśmy w podejrzeniu. Ale kiedy się słowo dało — to go się dotrzymuje. Inna rzecz, że nikomu nie radzę do Legji cudzoziemskiej się zaciągać".

Znalezienie całości rzymskiej historji Liwiusza. Z Rzymu donoszą: Wiadomość, która przyszła z Neapolu w formie pogłoski, iż badaczowi manuskryptów, prof. Di Martino, udało się odkryć kompletną historję Liwiusza, znajduje obecnie potwierdzenie. Znanych było dotychczas 35 ksiąg ze 142, które Liwiusz napisał. Znaleziony egzemplarz jest rękopisem klasztornym pochodzącym z 16 wieku. Prof. Martini zajęty jest obecnie odcyfrowaniem ręcznego pisma łacińskiego historji. Uczony zamierzał odkrycie swoje zachować w tajemnicy do ukończenia pracy odcyfrowania. Zwierzył się jednak współwydawcy pisma filologicznego ten, jako korespondent pism zagranicznych ogłosił zagranicą o odkryciu. Włochy dowiedziały się o niem z depesz agencyj zagranicznych. Powstało we Włoszech wzburzenie. Di Martino zostaje zasypany telegramami z całego świata, propozycjami wydawców amerykańskich. Biedny profesor stracił głowę. Nie ustąpił jednak przed natarciem i nie wpuścił do mieszkania swojego nawet prezesa Archiwum Państwowego. Ale ofenzywa ciekawych nie ustaje. Zrozpaczony profesor zmuszony był wraz ze swoim skarbem zniknąć z horyzontu i schować się na Capri. Świat oczekuje ukończenia pracy Di Martino z naprężoną ciekawością.

(m) **Z Polski do Palestyny przez Rumunję** chciało się dostać 40 żydów, którzy za nieprawne przekroczenie granicy stanęli przed sądem wojskowym w Czerniowcach. Skazano ich na 2000 lei grzywny każdego i puszczono w dalszą drogę.

Kto żyje dłużej: szczupły, czy grubasy? W sprawie długowieczności ludzi szczupłych w porównaniu z grubasami, podaje interesujące szczegóły niemieckie czasopismo naukowe „Umschau" posługując się informacjami wielkiego amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeniowego. Im większy nadmiar wagi, tem gorsze perspektywy dla ubezpieczonego na życie. Jednakowoż w młodzieńczym wieku pewna nadwyżka wagi uważana jest raczej za pomyślny prognostyk, ponieważ stanowi niejako zabezpieczenie przed gruźlicą. Po 35 roku życia, nawet bardzo drobna nadwyżka już może się stać dla człowieka niebezpieczną. Natomiast mniejsza waga wyjąwszy bardzo młodych ludzi, jest pomyślna dla zdrowia. Po 40 roku życia 10 do 20 prc. mniej poniżej normalnej wagi jest najlepszem zapewnieniem długiego życia.

(m) **Koleje rumuńskie drożeją** od 1 października br. o 25 prc. Dalsza podwyżka planowana jest na wiosnę, a wynesie ona 50 prc.

(m) **Rumuński premier** Jonel Bratianu wyjechał do Karlsbadu na pobyt 3-tygodniowy, potem udaje się do Paryża i Londynu.

(t.) **Zbyszko Cyganiewicz wraca do Polski** po zlikwidowaniu swoich majątków w Ameryce. Cyganiewicz zamierza porzucić karjerę zapaśniczą i stale osiedlić się w Krakowie. Amerykę opuszcza Zbyszko 24 bm.

(t.) **100.000 dolarów podatku od rocznego dochodu** płaci w Stanach Zjednoczonych 2809 osób. Wśród fabrykantów, kupców i właścicieli kopalń znajduje się 16 pisarzy, których dochody wynoszą 300 do 500 tys. dol. rocznie. Jak widzimy, Ameryka jest jeszcze ciągle **krajem nieograniczonych możliwości.**

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, we wrześniu.

Uroczystość policyjna. W dniu 10 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego w Okręgowej Szkole Policyjnej. O godz. 8-mej rano zgromadzili się w kościółku Ave Maria przy ul. Gillera wszyscy frekwentanci kursu z insp. Piekarskim i swymi instruktorami na czele, by wysłuchać Mszy świętej, celebrowanej przez ks. prof. Czupskiego, a następnie jego podniosłego kazania. Po odśpiewaniu „Veni Creator“ i „Boże coś Polskę“ wrócili uczniowie do koszar, gdzie po wysłuchaniu przemówienia insp. Piekarskiego, zasiedli w ławach szkolnych, by rozpocząć normalną naukę. Kurs obecny zgromadził 90 frekwentantów, posterunkowych i przodowników i trwać będzie 3 miesiące. — Komendantem szkoły jest komisarz Podolec, jako instruktorów powołano: insp. Dr. Hendrychowskiego, komis. Dr. Laxa, Podolca, Jasińskiego i Czapskiego, oraz przod. Kanię i Dr. med. Ossolińskiego. Do wykładania historji polskiej zgłosił swą bezinteresowną gotowość p. prof. Jasiński.

Ujęcie sprawców usiłowanego morderstwa w Kurypowie. Wiele hałasu wywołało swego czasu usiłowane morderstwo, dokonane 24 kwietnia br. na osobie Stefana Prokopowa, wójta gminy Kurypów, pow. Stanisławów, do którego tajemniczy sprawca strzelił z karabinu przez okno. Kula przeszła tuż nad głową leżącego na łóżku wójta i utkwiła w ścianie, a natychmiastowe poszukiwania za sprawcą nie dały dodatniego wyniku. Aż o to teraz po 4 miesiącach mozolnej pracy policji, ujęto głównego sprawcę w osobie Oleksy Stangurskiego, kowala w Kurypowie, i jego wspólników, Mikołaja Hryniowa i Wasyla Fediuka. Stangurski od kilkunastu lat żył w niezgodzie z wójtem Prokopowem z powodu nieporozumienia natury majątkowej i w ostatnich dopiero czasach, planując skrycie zbrodnię, oficjalnie się z nim pogodził. Fakt ten utrudnił znacznie prace śledczą skierowując śledztwo na coraz to inne tory. Zdradził Stangurskiego dopiero list, przyłapany sprytnie przez ekspozyturę śledczą. Aresztowany Stangurski przyznał się odrazu do winy, podając jako jego wspólnika Hryniowa i Fediuka, którzy go do zbrodni namówili, kierowani pobudkami natury politycznej. Wszyscy trzej znajdują się pod kluczem.

Sport

Lwów, 18. września.

Krakusom udała się sztuka. We Lwowie wygrali 1:0, otrzymując równocześnie w Krakowie w grze przeciw reprezentacji Wiednia wynik **remisowy 0:0.** Wprawdzie reprezentacja Wiednia nie była garniturem pierwszej jakości, to jednak czyn osłabionej jednostki podwawelskiej zasługuje na pełne uznanie.

W Warszawie i Łodzi nie mamy nic szczególnego do zanotowania. „Warszawianka“ pobiła „Varsovię“ 3:2, Ł. K. S. uporał się z Siłą 4:0 a Ł. T. G. S. z Unionem 6:1.

W Pradze musiał się mistrz Austrji „Amatorzy“ ugiąć przed Spartą w stosunku 2:0. Obydwie drużyny grały bardzo słabo, winę klęski ponosi w znacznej mierze obrona Wiednia.

D. F. C. pobił w Opawie D. S. V. 3:0.

W Budapeszcie grał wiedeński „Simmering“ z F. T. C. 1:1, a z M. T. K. 1:3.

Na wzmiankę zasługuje jeszcze spotkanie płn. Niemcy — płn. Holandja 2:0.

Mistrzostwo Lwowa w tennisie na rok 1924/25 zdobył p. R. Stahl. Drugie miejsce zajął p. dr. Kruczkiewicz.

Turniej Lwów—Warszawa odbędzie się w Warszawie dnia 22 i 23 bm. Na razie desygnował Lwów pp. R. Stahla, W. Kuchara, dr. Kruczkiewicza, Grabowskiego.

Nowy rekord w biegu na 400 m. ustanowił Weiss, osiągając czas 51.8 s.

Akademickie igrzyska sportowe rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Udział biorą Francuzi, Anglicy, Belgowie, Włosi, Amerykanie itd.

W biegu na przełaj Wiednia zdobył pierwsze miejsce niespodziewanie W. A. F. przed W. A. C. i Hakoahem.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17. września.

Ruch na giełdzie ba dzo słaby. Przy dostatecznej podaży popyt słaby, poszukiwane żyto siewne. Tendencja utrzymana. Usposobienie ospałe.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 17 b. m. **Gotówka:** Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, Belgja 26·05 26·18, 25·92, Holandja 200·00, 201·00, 199·00, Londyn 23·30, 23·3., 23·09, N. Jork jak got., Paryż 27·90, 27·77, 27·64, Praga 15·57, 15·64, 15·50, Szwajcarja 98·25, 98·72, 97·72, Wiedeń 7·32¼, 7·35, 7·38, Włochy 22·95, 23·06, 22·84, 8% poż. 5·70, 5·60, bony złote 0·88, Miljon. 0·67, 0·65, 0·68, Poż. d... 2·98, 2·95.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Notowania z dn. 17 b. m. Holandja 203·90, Nowy Jork 533·00¼, Londyn 23·71, Paryż 28·35, Medjol. 23·27, Praga 15·87½, Budapeszt 0·0069, Bukaresz 2·80, Belgrad 7·47¼, Sofja 3·87, Wiedeń, 0·0074¾.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 17. września.

Wczoraj tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony: na niem. mark i na ruble brak popytu.

Dolary amer. 5·19½ do 5·20, dolary kanadyjskie 4·93 do 4·93⅛, korony czeskie 0·15 do 0·15¼, leje 0·02 do 0·02¼, franki franc 0·28 do 0·29, franki szwajcar. 0·97½ do 0·98, funty szterl. 23·40 do 23·60 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, drobne za 1 tys 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·30 do 21·60, 20 frank. 20.00 do 20·20, 20 mark. 23·40 do 23·50, 10 rubli 25·40 do 25·60 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 do 0·43½, 5 kor. austr. 2·25 do 2·27, floreny 1·15 do 1·16, ruble 1·85 do 1·90, kopiejki za rubel 0·85—0·90.

—o—

KOLEJE NIE PRZYNOSZĄ JUŻ DEFICYTU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 września. (Z) Minister kolei na podstawie statystyki ogłasza, że **obecnie dochody naszych kolei wzrosły znacznie.** Oczekuje się, że w ciągu października i listopada będą pokryte szkody i straty spowodowane powodzią w marcu i kwietniu. Jest nadzieja, że zamknięcie rocznego bilansu za r. 1924 nastąpi bez deficytu.

*

(c.) **Dalsze transporty bilonu.** Pierwszy transport drobnych monet, bitych w Anglji, nadejdzie do Warszawy 20 października w ilości 1,200.000 sztuk. Następne transporty nadchodzić będą co dwa tygodnie.

(c.) **Monopol spirytusowy** wchodzi w życie z dniem 4 października. Wobec tego spirytus odpędzony w miesiącach wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu b. r. podpada już pod przepisy tej ustawy. Dyrekcja monopolu Spirytusowego przystąpi też w dniach najbliższych do ogłoszenia kontyngentu, który nabywać będzie od producentów spirytusu jeszcze w roku bieżącym. — Ilości przekraczające kontyngent, w myśl przepisów ustawy, zwolnione zostaną na eksport.

(c) **Przemysł naftowy w Polsce.** Według oficjalnych danych w r. 1923 wynosiła produkcja ropy naftowej w Polsce 73.718 cystern (1 cysterna = 10 ton). Produkcja ropy wynosiła: W roku 1910 176.000 cystern, w r. 1921 — 70.000 cystern, w r. 1922 — 71.243 cystern. Zatem od roku 1910 spadała produkcja znacznie i była najniższą w roku 1921, poczem zaczęła się zwiększać. W porównaniu z r. 1922 ilość otrzymanej ropy zwiększa się, ale wedle zapewnień oficjalnych ilość byłaby pewnie większa, gdyby nie strajki. Największa część produkcji przypada na Zagłębie Borysławskie (64.930 cystern), która stanowi 80 procent całej produkcji polskiej. Zdolność przetwórcza rafinerji nafty wynosi rocznie 100.000 cystern. Ponieważ produkcja wynosiła w roku 1923 — 70.000 cystern — (70 proc.), dlatego rząd zakazał wywozu ropy. Konsumpcja wewnętrzna produktów naftowych wynosiła w Polsce w r. 1923 — 25.176 cystern, eksport 31.400.

Lwowski Skorowidz adresowy.

Powszechną mobilizację adresów mieszkańców, oraz handlu i przemysłu miasta Lwowa i ościennych gmin (Zniesienie, Zamarstynów itp.) urządza redakcja „Lwowskiego Skorowidza".

Celem zredagowania „Skorowidza adresowego" ścisłego, nieodzownem jest w dobie dzisiejszej pomoc moralna i materialna ogółu mieszkańców, przeto odwołuję się tą drogą do tychże, by raczyli nadesłać mi swoje adresy, tak mieszkań, jakoteż przedsiębiorstw, gdyż tylko taka współpraca, może stworzyć ścisłą księgę adresową. Nadsyłać winni mieszkańcy swe adresy zbiorowo (domami zam., lub też wpółpracownicy jednego urzędu, bądźto zrzeszenia, kooperatywy itp.).

Do każdego adresu mieszkańca załączyć należy opłatę 20 gr., zaś dla mieszkańca prowadzącego przedsiębiorstwo opłata wynosi 1 zł.

Opłaty powyższe nie obowiązują wydawcy do niczego, prócz umieszczenia podanych adresów w „Skorowidzu" w 1925 r. w formie urzędowej, zaś nadawca również nie jest obowiązany do żadnych innych świadczeń tylko jak powyżej.

Adresy winny być podane przez posiadaczy mieszkań i podnajemców krótko i węzłowato, imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania, zaś przemysłowcy adres przedsiębiorstwa **do dnia 25. września br. do Redakcji.**

Redakcja „Lwowskiego Skorowidza"
M. SONNENSCHEINA,
Lwów, Żółkiewska L. 123. 6610-4

Fejleton „Gaz. Por." z d. 18. IX 1924.

JAKÓB HENNERY.

ZAKŁAD O ŻYCIE.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

— Łatwo to mówić.

— Równie łatwo i dowieść.

— Bardzo-m ciekawy.

— Weźmy choć jeden przykład: Niepokoisz się pan o losy panny Janiny Dubois, nieprawdaż?

— Naturalnie — i nie bez przyczyny. Bo nie zaprzesz się pan chyba, że jeszcze przed ośmiu dniami trzymałeś ją zamkniętą pod dobrą strażą, zdaje mi się, w swem mieszkaniu — i następnie wywiozłeś ją, niewiadomo dokąd.

— Chciałbyś pan to wiedzieć?

— Nawet bardzo o to proszę.

— Otóż — jeszcze przed czterema godzinami panna Janina Dubois znajdowała się w Saint-Andre, nad morzem, powiat Bayeux, departament Calvados. To chyba dość dokładny adres?

— A gdzie jest teraz?

— Teraz — oh tam, za temi drzwiami, które zechciej pan kazać otworzyć. Tylko proszę nie wypuszczać z sali nikogo! Zależy mi na tem równie wiele, jak panu.

Cassoulet, nieco zmieszany, dał znak — drzwi się otworzyły.

— Darujecie koledzy — zwrócił się Basselin do zebranych — że moja sekretarka ukaże się tu w skromnej sukience domowej. Odbyła niedawno dość niewygodną a daleką podróż; — przybyła do Paryża dopiero przed dwoma godzinami, — może zatem i garderoba jej w czasie podróży tej nieco ucierpiała

Poczem, podchodząc ku drzwiom, przemówił łagodnie:

— Panno Janino, prosze wejść, — nie bać się niczego!

— Ja się też nie boję, bo wiem, że pan jesteś tu, mistrzu! — odpowiedział mu świeży głosik.

I Janina Dubois ukazała się we drzwiach, wyciągając serdecznym giestem ręce ku panu Basselin na powitanie.

— Doskonale zagrane, — wykrzyknął gniewnie Cassoulet. — Nie, — na to mię pan nie weźmie! Musiałbym być skończonym głupcem, abym się nie poznał na tej nędznej komedji!

— Zatem, jaki wniosek?... — rzucił ku niemu reporter, wyraźnie już rodniecony.

— Że panna Dubois nie jest pańską ofiarą, lecz poprostu — wspólniczką!

— Co on mówi? — szepnęła młoda dziewczyna, podchodząc do reportera, jakby u niego chciała szukać opieki.

— Oh — głupstwa, idjotyzmy, dziecino, — idjotyzmy, nawet jego nie godne! — odparł Basselin, wzruszając pogardliwie ramiona. Widać było, że już zaczyna tracić swą zwykłą cierpliwość.

Ale i Cassoulet wypadł z równowagi:

— Zabraniam panu... — zaczął i urwał nagle, wpatrując się z otwartemi ze zdumienia usty, z rozszerzonemi źrenicami, w jakąś postać, ubraną w żałobę, która znienacka zjawiła się za plecami pana Basselin'a.

— A on skąd się tu bierze? — wybąknął Cassoulet z trudem.

— Z sąsiedniego pokoju, brygadierze, — odparł Basselin spokojnie. — Właśnie wyszedł stamtąd— to chyba nie było zabronione.

— Ależ to jest pan Alojzy Trémieux!

— We własnej osobie!

— Nic nie rozumiem, — nic nie rozumiem, — szeptał Cassoulet, nie chcąc wierzyć własnym oczom.

(C. d. n.)

—0—

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; w kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonjalne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.